

## I. ROZPRAWY I ANALIZY

Jerzy Bartmiński (Warszawa/Lublin)

Wojciech Chlebda (Opole)

PROBLEM KONCEPTU BAZOWEGO I JEGO  
PROFILOWANIA – NA PRZYKŁADZIE POLSKIEGO  
STEREOTYPU EUROPY

Bezpośrednim celem autorów jest rekonstrukcja polskiego konceptu EUROPY przy pomocy metod zaproponowanych w ramach konwersatorium EUROJOS i w oparciu o trzy podstawowe bazy materiałowe: systemową, tekstową i ankietową. Celem pośrednim było poddanie pod dyskusję szeregu pojęć i procedur etnolingwistycznej analizy rekonstrukcyjnej, w tym zwłaszcza kwestii zmienności (wariantywności) wyobrażeń bazowych (tu – EUROPY) w warunkach ich wchodzenia w zróżnicowane dyskursy obecne w współczesnej polskiej przestrzeni publicznej.

Autorzy przedstawiają obrazy EUROPY oparte na analizie danych systemowych, zwłaszcza słownikowych, oraz tekstowych omawiane we wcześniejszych pracach różnych badaczy, jednak szczególnie wiele miejsca i uwagi poświęcają wynikom trzech badań ankietowych ASA z lat 1990, 2000 i 2010. Podają sumaryczne dane ankietowe ASA w zestawieniu z danymi systemowymi i tekstowymi i dowodzą, że dane ankietowe pozwalają uszczegółwić zapis treści bazowego konceptu, ujawniają bowiem konotacje, których słowniki jeszcze nie odnotowują; pozwalają też – co ważne – dokonać rankingu cech przypisywanych przedmiotowi.

SŁOWA KLUCZOWE: definicja kognitywna, profilowanie, profil, stereotyp, Europa

1. Projekt programu badań porównawczych, jaki przedstawiliśmy na XIV Międzynarodowym Kongresie Slawistów w Ohrydzie w roku 2008<sup>1</sup>, był

<sup>1</sup> Jerzy Bartmiński, Wojciech Chlebda, *Jak badać językowo-kulturowy obraz świata Słowian i ich sąsiadów?* „Etnolingwistyka” 20, 2008, s. 11–27.

oparty na założeniu, że badania etnolingwistyczne ze swojej istoty zmierzają do odkrycia i opisanego tożsamości wspólnotowej, przede wszystkim – narodowej; w tym kontekście rozważaliśmy przydatność do tego celu koncepcji językowego obrazu świata (JOS) i przedstawiliśmy możliwości jego rekonstrukcji poprzez badanie struktur języka oraz narracji tekstowych.

Sądzymy niezmiennie, że pytanie o wartości wspólnotowe, przyjmowane subiektywnie przez wspólnoty jako wyznaczniki ich tożsamości, zachowuje swoją wartość, jednak ostrości i aktualności nabiera obecnie pytanie o sposoby rekonstrukcji JOS w kontekście badań porównawczych. Tylko pod warunkiem znalezienia wspólnej podstawy teoretycznej i metodologicznej można pokazać, gdzie tkwią międzyjęzykowe i międzykulturowe podobieństwa i różnice oraz w efekcie zrealizować koncepcję porównawczego słownika aksjologicznego. Także tylko wspólna (a przynajmniej bardzo podobnie pomyślana) baza materiałowa i pojęciowa pozwoli zapewnić badaniom wewnętrzną spójność i porównywalność.

Wobec postępującej pluralizacji współczesnych dyskursów i takiego mnożenia się opcji aksjologicznych, że dochodzi do rozpadu tradycyjnych systemów wartości, nie ma dziś pewności, czy uda się zdefiniować „polskość”, „czeskość”, „rosyjskość”, „europejskość” itd. Nie sposób nie dostrzec narastających rozbieżności, które niekiedy sięgają już granic niedających się pogodzić sprzeczności, nawet wewnątrz jednej społeczności narodowej<sup>2</sup>. Mimo to podzielamy nadzieję, że „etnolingwistyka w jej wariacie kognitywnym pomaga diagnozować źródła nieporozumień między narodami” (Kul’pina, Tatarinov 2012: 88) i staramy się szukać narzędzi badawczych, które pozwolą rozpoznać najważniejsze rozbieżności w rozumieniu kluczowych pojęć zarówno w skali międzynarodowej, jak w łonie jednej i tej samej wspólnoty etniczno-kulturowej. Drogą do tego celu jest porównawcza analiza wybranych, a więc nieprzypadkowych pojęć (konceptów) w językach słowiańskich, a częściowo także w pozasłowiańskich. Dla realizacji tego właśnie zadania zostało powołane w roku 2008 Konwersatorium EUROJOS.

Podtrzymujemy dwa podstawowe założenia wyjściowe, dotyczące tego, *co* badamy i *jak* to robimy, czyli jakimi narzędziami pojęciowymi się posługujemy.

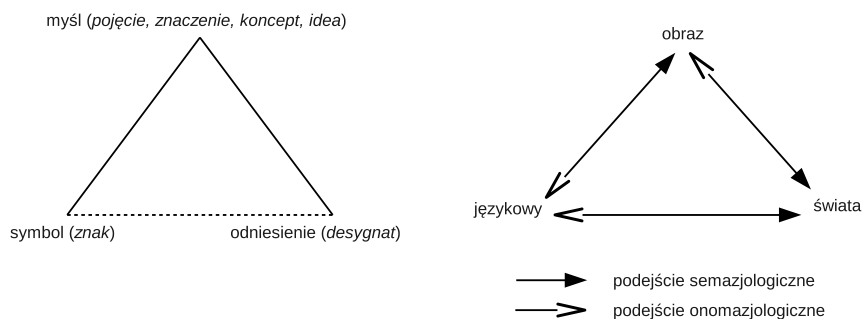
**2.** Na pytanie, *co* badamy, odpowiadamy: koncepty. Terminu „koncept”, który zdobywa sobie coraz większą popularność (por. Judin 2008; Stefanski 2011; Gryshkova 2012: 215–228; Jaworska 2012), używamy tu wymiennie z terminem „stereotyp” (rozumianym w duchu Lippmanna 1922, Putnama

---

<sup>2</sup> Ma rację Andriej Szmielov twierdząc, że różnice między odmiennymi obrazami świata w łonie jednego języka etnicznego są niekiedy głębsze niż różnice międzyjęzykowe (Šmelev 2002, s. 15).

1975, Bartmińskiego 1985 i Chlebdy 1998), odróżniając go od terminów „znaczenie”, „pojęcie” i „idea”. Na „koncept”, czyli „stereotyp”, składa się szerszy zespół cech niż na „pojęcie”, tworzy go bowiem treść nie tylko poznawcza, lecz także emotywna i pragmatyczna, oparta na indywidualnym i społecznym doświadczeniu ludzi. „Znaczenie” językoznawcy przypisują nie tylko nazwom mającym denotaty, ale wszystkim wyrażeniom językowym, także czysto funkcyjnym (jak spójniki i przyimki). Z kolei „idea” odnosi się do bardzo ogólnych konceptów mających siłę inspirującą do działania.

Wszystkie cztery terminy łączy to, że odnoszą się do „mentalnego korelatu” stojącego między wyrażeniem językowym (leksemem) a jego odpowiednikiem (odnośnikiem) sytuowanym po stronie świata realnego. Można ten „korelat mentalny” wpisać w elementarną strukturę znaku językowego, odwołując się do górnego wierzchołka trójkąta semiotycznego Ogdena-Richardsa (rys. 1).



Rys. 1. Trójkąt semiotyczny Ogdena-Richardsa

Termin „językowy obraz świata” uwzględnia i odwzorowuje wszystkie trzy składniki triady semiotycznej<sup>3</sup>.

**3.** Pytanie „jak” otwiera z kolei dwie możliwości postępowania. Po pierwsze, od nazwy do znaczenia i przedmiotu, kiedy to analizy etnolingwistyczne przyjmują perspektywę semazjologiczną; po drugie – od przedmiotu real-

<sup>3</sup> Jest kwestią otwartą, na ile klasyczny model trójkąta wystarcza dla oddania złożoności opisywanej materii (o czym zob. Szechińska 2005) i czy nie należałoby go rozbudować przynajmniej do kształtu trapezu, wprowadzając w pozycji wierzchołków (jak za Jackendoffem proponują Głaz i Prorok 2012) nie tylko „strukturę konceptualną” (*conceptual structure*), ale i „świat projektowany” (*projected / experienced world*). W dyskusji nad projektem EUROJOS doprecyzowania pojęcia „rzeczywistości” przez jej rozszerzenie na świat ludzkich uczuć, sądów i wyobrażeń (np. krasnoludki, anioły) domagała się Jadwiga Puzynina (2010: 47–48), Renata Grzegorzczkowska uznała jednak, że „nie jest istotne rozstrzyganie, czy realność przysługuje komponentom, czy też całemu konstruktowi [...]” (Grzegorzczkowska 2011: 220).

nego do jego obrazu i/lub nazw, kiedy analizy przyjmują perspektywę onomazjologiczną.

Kwestią do uzgodnienia w ramach projektu EUROJOS będzie preferowanie któregoś z tych podejść bądź też – co ma miejsce obecnie – oparcie analiz jednocześnie na obu tych podejściach traktowanych jako perspektywy wzajemnie się dopełniające. Kolejną kwestią do dyskusji jest rozumienie nazywanego przedmiotu w sytuacji, kiedy nie daje się on bezpośrednio (namacalnie) wskazać, jest bowiem podlegającym wariacji kulturowym konstruktem. Sytuację taką ilustruje pytanie, czy np. leksemy *honor*, *cześć* i *godność* tylko profilują bazowe wyobrażenie ‘dignitas’, czy może stanowią różne koncepty?

Wreszcie co do podstawy materiałowej: mając na uwadze konieczność zebrania dla potrzeb rekonstrukcji najbardziej wiarygodnych danych i wskazywania „dowodów językowych” (Wierzbicka 1993), a także opowiadając się za holistycznym opisem semantyki nazw wartości, postulujemy niezmiennie<sup>4</sup> opieranie postępowania badawczego na bazie materiałowej możliwie szerokiej, pełnej i porównywalnej dla wszystkich języków.

Zatem – powtarzamy – za podstawę rekonstrukcji JOS przyjmujemy: 1. językowe **dane systemowe** (słownictwo i utrwalone znaczenia słów, ich etymologię, derywaty słotwórcze i semantyczne, a także frazematykę, czyli zbiór połączeń wyrazowych o różnym stopniu stabilizacji, od luźnych kolokacji przez klasyczne frazeologizmy po związki idiomatyczne); 2. **dane tekstowe**, tj. uzyskane w drodze analizy tekstów zawsze określonych pod względem stylowym i gatunkowym, do których dostęp ułatwiają dziś korpusy językowe; 3. **dane wywołane**, uzyskane eksperymentalnie, tj. za pomocą kwestionariuszy (ankiet).

\* \* \*

4. EUROPA należy do pierwszych pięciu wybranych konceptów, które mają być poddane systematycznemu oglądowi w ramach badań konwersatorium EUROJOS (obok DOMU, PRACY, WOLNOŚCI i GODNOŚCI). Poniżej przedstawiamy jedynie zarys projektowanego opisu, jego pełną wersję odkładając do momentu publikacji pięciu tomów tematycznych poświęconych wybranym konceptom.

W Polsce EUROPA stała się – na przestrzeni ostatnich 20 lat – jednym z centralnych pojęć, obecnym we wszystkich typach dyskursu publicznego, w tym zwłaszcza w dyskursie polityki (Czyżewski et al., red., 1997: 10–22).

---

<sup>4</sup> Zob. nasze wcześniejsze założenia i propozycje w: Abramowicz, Bartmiński, Chlebda 2011: 227–233.

Odnoszenie się do Europy i europejskości stało się nawet sposobem na definiowanie Polski i polskości<sup>5</sup>. Równocześnie jest tak, że bazowy koncept Europy przyjmuje nieco odmienną postać w różnych typach polskich dyskursów: demokratyczno-liberalnym (proeuropejskim), narodowo-prawicowym (euroseptycznym), anarchistycznym, feministycznym, socjalistycznym itd.<sup>6</sup> Jest tak dlatego, że na proste odniesienia referencjalne nakładany jest w dyskursach bogaty zespół składników konotacyjnych (w tym też symbolicznych) o skrajnie zróżnicowanym spektrum wartości, odpowiednio do opcji aksjologicznych podmiotu (nadawcy), jego intencji komunikacyjnych wobec odbiorcy i przyjętych konwencji przekazu. Programy i manifesty polityczne mają poetykę życzeniową, raporty i sondaże – sprawozdawczą, publicystyka czerpie z konwencji eseju filozoficznego itd.<sup>7</sup> W efekcie bazowy koncept Europy funkcjonuje w różnorodnych wariantach kontekstowych, które dają się opisać w kognitywistycznych kategoriach bazy i profilu.

Rekonstrukcja polskiego językowo-kulturowego obrazu Europy – podobnie jak innych konceptów – wymaga wyodrębnienia wszystkich jego składników, odtworzenia ich wewnętrznego uporządkowania i dotarcia do leżącego w głębi inwariantu. Postępowanie takie powinno być zwieńczone eksplikacją danego pojęcia w postaci definicji kognitywnej, zdającej sprawę zarówno z pojemności treściowej (cech kategoryalnych i charakterystycznych), jak też ich ustrukturywania wewnątrz wyobrażenia bazowego. Ostatnim krokiem będzie pokazanie, jakim modyfikacjom koncept bazowy podlega w dyskursie<sup>8</sup>.

Pozostawiając przedstawienie całej dokumentacji materiałowej, jaką udało się skompletować dla konceptu EUROPA, do bliższego omówienia

---

<sup>5</sup> Szczególne miejsce Europy w polskim myśleniu o świecie i o samej Polsce – zarówno w głębszej historii, jak i współcześnie – pokazuje szereg publikacji; zob. np. *Przeszłość dla przyszłości. Historycy o Polsce w Europie* (Kłoczowski red., 2010), *Polscy ojcowie Europy* (Borzym, Sadowski 2007) czy *Polskie widzenie Europy* (Burszta, Nowak, red., 2012). Grzegorz Żuk (2010) dowodzi, że Europa stanowiła (i stanowi nadal) dla Polski rodzaj zwierciadła, w którym Polacy starali się odnaleźć przede wszystkim samych siebie i określić własną tożsamość; podobnie Anna Horolets: „We współczesnej Polsce Europa pełni rolę pewnego punktu orientacyjnego” (Horolets 2006: 15).

<sup>6</sup> Bliższą charakterystykę tych dyskursów zawiera praca: Bartmiński, Żuk 2009: 64–65.

<sup>7</sup> Dyskurs nie jest tworzony wyłącznie przez język. Na dyskurs z definicji składają się: podmiot zbiorowy i określająca go postawa światopoglądowa, rodzaj nastawienia poznawczego wobec rzeczywistości, perspektywa jej oglądu; wybór tego wycinka rzeczywistości, wokół którego dyskurs będzie się toczył; orientacja na tego a nie innego odbiorcę; założony mniej lub bardziej świadomie cel, wreszcie wybór strategii komunikacyjnej (Małyńska 2012: 15), w której ramach mieszczą się wybory stylowe, gatunkowe i *stricte* językowe.

<sup>8</sup> Mówimy o kolejności umownej, bo równie dobrze możemy analizę zaczynać od konkretnych wypowiedzi, rzeczywistych użyć, i zmierzać do ustalenia bazowego inwariantu.

w specjalnej publikacji poświęconej różnojęzycznym obrazom Europy, zarysujemy poniżej ramowy opis tego konceptu jako *sui generis* model dla przyszłych zestawień porównawczych stanowiących rdzeń projektu EUROJOS.

**5. EUROPA w świetle danych systemowych.** Jako etnolingwiści (lingwiści o orientacji antropologiczno-kulturowej) zmierzamy do rekonstrukcji potocznego językowego obrazu (wyobrażenia) Europy, a więc do uchwylenia jego najpowszechniej funkcjonującego w Polsce stereotypu (rozumianego jako synonim „konceptu”). Cechy składające się na ten (jak i każdy inny) stereotyp mają różny stopień utrwalenia w świadomości indywidualnej i zbiorowej. Najsilniej utrwalone charakterystyki wchodzą do systemu językowego i bez wątpienia współtworzą JOS. Może powstać pytanie, co z tekstami, traktowanymi tradycyjnie jako „manifestacje” systemu? Teksty są intencjonalnie zawsze nastawione na komunikowanie jakiegoś *novum* (Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009), czegoś nietrywialnego, ale zawsze są w nich obecne też elementy systemu językowego oraz elementy językowej normy zwyczajowej. Są obecne inaczej, bo funkcjonują na poziomie różnego typu presupozycji<sup>9</sup>, ale jednak są obecne i dają się identyfikować. Jeśli więc przyjmiemy trójczłonową koncepcję Hjelmsleva i Coşeriu (system – norma – użycie), nie będzie zasadne ani wydzielanie jakiegoś osobnego „tekstowego obrazu świata”, TOS (jak przyjmuje Kadyjewska 2001 czy Brożyna 2010), ani nawet „dyskursywnego obrazu świata”, DOS (jak proponuje Czachur 2011). Różnorodność sposobów posługiwania się językiem w komunikacji można z powodzeniem wyinterpretować za pomocą kognitywistycznego instrumentarium pojęciowego (bazowych wyobrażeń i ich tekstowych i dyskursowych zastosowań).

Dane systemowe – od kategorii gramatycznych poczynając (paradygmaty fleksyjne, liczba, rodzaj, czas, tryb, osoba), po gotowe (odtworzalne) frazemy jako jednostki systemu danego języka – powinny być charakteryzowane zarówno w aspekcie ilościowym (pod kątem samej ich znaczącej obecności / nieobecności oraz ilości w badanej próbie, a także częstotliwości występowania), jak i jakościowym: pod względem wnoszonych do analizy utrwalonych społecznie znaczeń. W analizie danych systemowych szczególną rolę pełnią w związku z tym słowniki danego języka, zwłaszcza definicyjne<sup>10</sup> (ale także specjalne: etymologiczne, historyczne, słowotwórcze, frekwencyjne, frazeologiczne itp.); niedocenioną rolę grają w takiej analizie także słowniki przekładowe (Chlebda, red., 2010).

<sup>9</sup> O typach presupozycji zob. Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 268–273.

<sup>10</sup> Porównywanie różnych typów definicji jednego i tego samego pojęcia, pochodzących z różnych typów słowników, jest pierwszym krokiem w rozpoznaniu procesu profilowania tego pojęcia w etnolingwistycznym opisie pojęć.

Słowniki uważamy za podmiotowe narracje o rzeczywistości danego języka, narracje wynikłe z określonego typu wiedzy, postawy światopoglądowej i przekonań danego autora (leksykografa), zwykle charakterystycznych dla dominujących w danym miejscu i czasie nurtów myślowych. Definicje są ich pochodnymi, dlatego proponujemy uznać definicje słownikowe za swoiste „teksty kultury”, zawierające zapis utrwalonej społecznie wiedzy o przedmiotach, ludziach i zjawiskach, zapis przeświadczeń i wierzeń danego podmiotu (zbiorowego) na temat świata i człowieka, oraz świadectwo norm i wartości podzielanych przez ten podmiot (Bartmiński 2012, w druku).

Analizy danych systemowych (Żuk 2010: 13–42; Chlebda 2008; 2010) dają obraz dość ubogi, pozwalają jednak stwierdzić, że językowo utrwalone zostały trzy podstawowe aspekty Europy: geograficzno-kontynentalny (dominujący), cywilizacyjno-kulturowy oraz, w ostatnich latach, instytucjonalny (uwytłumiany zwłaszcza po akcesji Polski w roku 2004 do Unii Europejskiej).

EUROPA widziana przez pryzmat danych systemowych to: [1] część świata (jedna z pięciu) / „kontynent”; [2a] połączona w całość z Azją, ale [2b] od niej odróżniana i nawet przeciwstawiana, [3] kojarzona i wręcz utożsamiana z Zachodem, [4] wyróżniająca się pewnym zespołem cech kulturowych.

Zespół owych cech – najbardziej etnolingwistę interesujący – nie jest jednak eksplikowany przy pomocy definicji jakościowych. Znaczenia interesujących nas słów są ilustrowane przykładami, ale w sposób niewystarczający (por.: *Nasze miasto to już prawdziwa Europa, ktoś żyje po europejsku, reprezentuje europejski sposób myślenia, jest prawdziwym Europejczykiem* itp.) lub nie są ilustrowane w ogóle (Chlebda 2008: 91–98)<sup>11</sup>. Tak jest nawet w *Innym słowniku języka polskiego* pod red. M. Bańki (2000), który wprowadza definicje kontekstowe najbliższe potocznej polszczyźnie, ale przymiotnik *europejski* definiuje jedynie relacyjnie („europejskie jest to, co dotyczy Europy lub Europejczyków”). Jak przebiega proces wzbogacania znaczeń czysto referencjalnych (*Europa* ‘część świata na półkuli północ-

<sup>11</sup> Bogatsze informacje o Europie znajdziemy oczywiście w leksykonach encyklopedycznych i encyklopediach (por. hasła EUROPA w *Nowym leksykonie PWN* (Warszawa 1998) czy w *Wielkiej encyklopedii PWN* (t. 8, Warszawa 2002), przyjmujemy jednak zasadę (podobnie jak Anna Wierzbicka 1993; 2006: 297–298, 377–388) odróżniania semantycznych definicji językowych (opartych na wiedzy potocznej, mającej najszerszy zasięg społeczny) od definicji (czy ściślej mówiąc – rozbudowanych charakterystyk przedmiotowych) podawanych w encyklopediach i korzystających ze specjalistycznej wiedzy naukowej. Słowniki językowe różnią się od encyklopedii przede wszystkim tym, że definiują znaczenia słów, podczas gdy definicje encyklopedyczne odnoszą się do obiektywnie istniejących przedmiotów.

nej, połączona w całość wraz z Azją') i relacyjnych (*europaeski* 'właściwy Europie') o elementy jakościowe, wartościujące i opisowe (*Europa* 'wysoka kultura, szerokie horyzonty, dobre wychowanie', *europaeski* 'cywilizowany, gładki, delikatny w obejściu, głośny, sławny', zob. Żuk 2010: 37, 27), można uchwycić dopiero przyglądając się sposobom ich używania w języku potocznym (mówionym i pisanym) – a więc badając konteksty użycia wyrazu *Europa* i jego pochodnych.

**6. EUROPA w świetle danych tekstowych.** Europa w polskim dyskursie publicznym jest obecna od XVI wieku (Żuk 2010: 18 i nast.), a ożywienie europejskiej dyskusji nastąpiło zwłaszcza po przełomie roku 1989 w związku z otwarciem perspektyw integracji w ramach Unii Europejskiej. O Europie mówiło się w sposób niezmiernie zindywidualizowany. Przykładowo:

Wydaje się, że Europa widziana jako ideał, oznacza na wpół realną, na wpół symboliczną przestrzeń, wolną od nacjonalistycznej gorączki i dyktatury, kształtowaną poprzez intelektualne osiągnięcia artystów i myślicieli niemal tak samo naturalnie, jak inne kontynenty przez aktywność wulkanów i cierpliwą pracę oceanów. Ale ta sama Europa znajduje też pewną przyjemność w podtrzymywaniu sprzeczności, w zachowaniu permanentnej życiowej ambiwalencji. Czy nie jest tak, że Europa rozkwita pośród sprzeczności o wiele lepiej niż inne połacie naszej planety? Nie mając naturalnej granicy na wschodzie, Europa posługuje się bogactwem swoich wewnętrznych sprzeczności jak wirtualną granicą. (Adam Zagajewski, „Rzeczpospolita” 2005, nr 194)

Europa to przede wszystkim wolność jednostki, to prawa człowieka – polityczne i ekonomiczne. To porządek demokratyczny i obywatelski. To państwo prawa. To efektywna gospodarka, oparta na indywidualnej przedsiębiorczości i inicjatywie. Jednocześnie to refleksja nad losem człowieka i ładem moralnym, płynącym z tradycji judeochrześcijańskiej, oraz nieprzemijające piękno kultury. (Władysław Bartoszewski, „Gazeta Wyborcza” 1995, nr 101)

Europa jest niemoralna. Powstaje cały łańcuch skojarzeń: Europa to rozwiążność, to naruszenie trwałości rodziny, to równouprawnienie mniejszości seksualnych, to konsumpcjonizm, subiektywizm, relatywizm, laicyzm. Łańcuch skojarzeń obejmuje też zachodni katolicyzm: Europa to upadek wiary, puste kościoły, przyjmowanie komunii bez spowiedzi, brak powołań, liberalne doktryny teologiczne. Idą w zapomnienie wczorajsze znaki europejskości: pomoc w budowie kościołów, pomoc dla katolickich uczelni, tysiące książek dla bibliotek, pieniądze na stypendia dla studentów, imponująca akcja solidarności w chwili wprowadzenia stanu wojennego. Obraz Europy solidarności ustępuje pod naporem obrazu Europy-egoisty. (ks. Józef Tischner, „Tygodnik Powszechny” 2003, nr 6)

Dla założonych przez nas celów wypada jednak szukać opinii obiegowych i reprezentatywnych dla dyskursu „elit symbolicznych”. W dyskursie tym wyraźną cezurę stanowi rok 2004 – rok wejścia Polski do Unii Europejskiej. Tymczasem w okresie poprzedzającym akt akcesji Polski do Unii Europejskiej oraz w okresie 2–3 lat po tym akcie mówiono o Europie niemal



wyłącznie w perspektywie polityczno-instytucjonalnej, tj. jako o Unii Europejskiej (przy czym mówiąc o Unii, używano skrótu *Europa*). Przez teksty dyskursów politycznego i medialnego przewija się nie tyle pytanie o Europę jako fenomen samoistny, ile raczej o Europę jako miejsce i cel, w którego kierunku zmierza Polska. Tym samym, odpowiadając na pytanie, czym jest Europa, polskie elity symboliczne pytały w istocie, „czym jest Europa dla (lub wobec) Polski”, a pośrednio – czym jest Polska w relacji do Europy; stosownie do tego nastawienia negocjacje na temat akcesji były przedstawiane w kategoriach metafor: wojny, gry i miłości (Horolets 2006, Żuk 2010)<sup>12</sup>. Istotną rolę w dyskursie publicznym i medialnym grała metafora „miłości do Europy” (Horolets 2010).

We wszystkich tych metaforach Europa / Unia Europejska przyjmuje postać obiektu stosunkowo jeszcze odległego, niekoniecznie przychylnego, obiektu dążeń, przetargów, zabiegów, zdobywania, a więc obiektu stojącego względem Polski dalej i wyżej; chęć dotarcia do niego walczy o lepsze z kompleksem niższości wobec niego.

Zarysowała się przy tym szczególnie interesująca różnica między perspektywą pravicową (kościelną) a lewicową (świecką). W wypowiedziach otwarcie odwołujących się do wartości chrześcijańskich Europa była przedstawiana jako wspólnota cywilizacyjno-kulturowa i duchowa, do której Polska i Polacy należą w sposób naturalny z racji swej tysiącletniej tradycji chrześcijańskiej (por. Życiński 2011, Puzynina 2011). W perspektywie świeckiej z kolei Europa – z reguły postrzegana głównie w aspekcie instytucjonalnym i ekonomicznym – była porównywana do domu, do którego przedsiębiorczy, ale biedni Polacy chcą wejść mimo przeszkód i braku akceptacji gospodarzy, lub fortecy, do której Polacy chcą się wdrzeć przez bramę, furtkę lub wyłom (Żuk 2010: 115).

Wstępny sondaż dotyczący charakterystyki Europy w polskim dyskursie politycznym z lat 2000–2006 pokazał całkowitą nieprzystawalność do siebie obrazów Europy zawartych w programach ugrupowań centrowych, centroprawicowych i liberalno-demokratycznych (nastawionych proeuropejsko) i ugrupowań prawicowych i antyliberalnych (antyeuropejskich). Mając na myśli Europę, jedna strona mówiła o wielkiej tradycji judeochrześcijańskiej, dziedzictwie humanizmu, wartościach oświeceniowych, tolerancji, demokra-

---

<sup>12</sup> Grzegorz Żuk uogólnił zebrane przez siebie wypowiedzi o integracji z Unią w następujące modele: INTEGRACJA EUROPEJSKA TO WOJNA, INTEGRACJA EUROPEJSKA TO GRA, INTEGRACJA EUROPEJSKA TO HANDEL / ROBIENIE INTERESU, INTEGRACJA EUROPEJSKA TO ZAWODY SPORTOWE, INTEGRACJA EUROPEJSKA TO BUDOWA DOMU / WEJŚCIE DO DOMU / DO ELITARNEGO KLUBU, INTEGRACJA EUROPEJSKA TO ZALOTY, PODRÓŻ, UCZENIE SIĘ / NAUCZANIE (Żuk 2010: 99–108).

cji, poszanowaniu dla inności, „jedności w różnorodności”, druga – o relatywizmie moralnym, cywilizacji śmierci, libertynizmie, godzeniu w wartości chrześcijańskie, zbiorowym zagrożeniu dla Polski itp. Przy tym różnica sposobów mówienia o Europie nie ograniczała się do kategorii werbalnych, lecz sięgała korzeniami głębiej, w sferę logicznych kategorii myślenia<sup>13</sup>. Po akcesji Polski do Unii rozdział między dyskursem anty- i proeuropejskim zmniejszył się, ale nie zniknął.

W tej sytuacji za konieczne wypada uznać dwa kroki: poszerzenie spektrum tekstowego z dyskursu politycznego na publiczny (medialny) i dotarcie do rzeczywistej opinii społecznej, tj. do sądów i przekonań szerokich kręgów obywatelskich. Dyskurs medialny nie jest bowiem prostym przełożeniem dyskursu politycznego, jest dyskursem w znacznym stopniu niezależnym<sup>14</sup>. Co do opinii społecznej, najbardziej wiarygodne świadectwa przynoszą specjalistyczne badania socjologów. Otóż zarówno wyniki referendum akcesyjnego z roku 2003, jak późniejsze badania socjologiczne<sup>15</sup> jednoznacznie świadczą o tym, że podziały nie są w rzeczywistości aż tak głębokie, a opcje „pro” i „kontra” tak symetrycznie zrównoważone jakby to wynikało z przekazów politycznych czy medialnych, innymi słowy – że w polskim społeczeństwie wyraźnie dominuje wybór proeuropejski. Wymowny jest fakt, że w mówionej i pisanej polszczyźnie potocznej wartościujące użycie nazw *Europa*, *Europejczyk*, *europejski* upowszechniło się w sensie jak najbardziej pozytywnym (o czym dalej).

Właśnie ubóstwo i jednorodność danych słownikowych oraz rozbieżności (i sprzeczności) w traktowaniu EUROPY na gruncie uniwersum tekstowego skłaniają do sięgnięcia po metody eksperymentalne, tj. zebranie tekstów „wywołanych” metodą ankietową od w miarę reprezentatywnej grupy użytkowników języka.

---

<sup>13</sup> W obu tych dyskursach Europa „jest częścią dwóch różnych światów rządzonych dwiema przeciwstawnymi logikami: uczestnicy dyskursu E [proeuropejskiego] operują lub są gotowi do akceptacji wielowartościowej logiki dialektycznej, uczestnicy dyskursu AE [antyeuropejskiego] operują z reguły dwuwartościową logiką formalną. Istota konfliktów komunikacyjnych [między uczestnikami obu dyskursów] leży więc bardzo głęboko, a ich przyczyna wydaje się obecnie nieusuwalna” (Chlebda 2008: 165–166).

<sup>14</sup> Media zgodnie ze swoim nastawieniem (pogonią za informacjami bulwersującymi odbiorców) i tendencją do dramatyzacji przekazu wyostrzają istniejące w społeczeństwie opinie i powiększają rzeczywiste rozbieżności (o czym Bartmiński 2008).

<sup>15</sup> Zob. np.: Romaniszyn, red., 2005; Błuszkowski 2005: 132–137, 167. Zestawienie takich i im podobnych analiz socjologicznych z wynikami badań OBOP-u na temat stosunku Polaków do Europy zostanie dokonane i szczegółowo omówione w przygotowywanym do druku pod egidą Konwersatorium EUROJOS tomie poświęconym różnojęzycznym obrazom Europy.

Teoretycznym uzasadnieniem dla badań eksperymentalnych jest zmiana orientacji w semantyce, przejście od strukturalistycznego pytania, co znaczą słowa, do kognitywistycznego pytania, jak ludzie rozumieją znaczenie słów. W sukurs badaczom stereotypów przychodzi także współczesny komunikatywizm i bardziej rozbudowana, trójczłonowa koncepcja języka (Hjelmslev, Coşeriu), wedle której między system i użycie (*langue* i *parole*) jest wpisana norma. To od społecznie ustalonej normy zależy sposób korzystania z reguł systemu. Teksty wywołane ankietowo dają wgląd nie tylko w sferę indywidualnych użyć i społecznie utrwalonego systemu, ale też w sferę owych uświadamianych norm, w tym – w przyjęty w praktyce sposób rozumienia i używania słów. W przeciwieństwie do nieuświadamianych reguł gramatyki znaczenia słów są uświadamiane. Pozwala to eksplikować rozumienie „cech europejskich” przez odwołanie się do poczucia językowego i intuicji mówiących, do praktyk komunikacyjnych (zwłaszcza – konwersacyjnych, Zinken 2008), a w dalszej kolejności konkretyzować podawane w słownikach bardzo ogólnikowo (relacyjnie, nie jakościowo) definicje *Europy* czy *europejskości*.

**7. EUROPA w świetle danych ankietowych.** Stosowanie ankiet w lingwistyce budzi opory. Lingwiści przywiązani do paradygmatu strukturalnego (opartego na koncepcji *langue – parole*) niechętnie traktują badania ankietowe i podkreślają ich niedostatki, ograniczenia, niebezpieczeństwo nieuprawnionych uogólnień związane z (zawsze ograniczoną) reprezentatywnością grupy respondentów wobec całej populacji, możliwość sugerowania odpowiedzi przez tendencyjne stawianie pytań itp.<sup>16</sup>

Nie przecząc oczywistemu faktowi, że teksty tworzone spontanicznie i teksty wywołane przez pytania ankiety należą do odmiennych klas i różnią się dość znacznie<sup>17</sup>, chcemy jednak zaznaczyć, że także ankieta ankiecie

---

<sup>16</sup> Jadwiga Puzynina pisała np.: „Żeby opis całych społeczeństw czy narodów był wiarygodny, wszelkie dane statystyczne muszą opierać się nie na amatorsko przeprowadzanych sondażach, ale na badaniach uwzględniających metody statystyki matematycznej, takie, jak np. w pracach Jadwigi Sambor czy też w badaniach języka wartości Walerego Pisarka. [...] Rangowanie wartościujące znaczeń w ankietach musi być przyjmowane z pewnym sceptycyzmem jako wartościowanie deklarowane, niekoniecznie odpowiadające rzeczywistości przeżywanemu. [...] badania grup studenckich nie mogą być traktowane jako mówiące o świadomości językowej całego społeczeństwa. Nabierałyby one dodatkowego sensu, gdyby były przeciwstawiane analogicznie przeprowadzanym (zawsze metodologicznie poprawnym!) badaniom grupy seniorów czy też młodzieży niestudiującej” (Puzynina 2010, s. 40–41). Nasze argumenty na rzecz ankietowania przedstawiliśmy w: Abramowicz, Bartmiński, Chlebda 2011: 229–230.

<sup>17</sup> Zestawiając z sobą i porównując obrazy Europy rekonstruowane na podstawie obu niesłownikowych baz materiałowych (tekstowej i ankietowej), należy brać pod uwagę fakt, że dla elit symbolicznych (tworzących „opinię publiczną”) i dla szeregowych członków społeczeństwa (tworzących „opinię społeczną”) dysponujemy – jako świadectwem ich

nierówna. Ankiety otwarte są bardziej wiarygodne niż ankiety zamknięte. Różny też jest sposób opracowywania wyników i ich interpretacja. By pozostać przy EUROPIE: dysponujemy wynikami badań ankietowych Michaela Fleischera (2003) i lubelskich badań ASA 1990, 2000 i 2010, które to wyniki nie do końca przystają do siebie. Są trzy zasadnicze przyczyny takiego stanu rzeczy.

Po pierwsze, w obu badaniach stawiano odmienne pytania: w badaniu Fleischera pytano o leksem *Europa* („Co przychodzi Panu/Pani na myśl, kiedy słyszy Pan/Pani: Europa?”), w badaniu lubelskim – o stereotyp (koncept, wyobrażenie), stąd użyty w pytaniu modyfikator „prawdziwy” („Co twoim zdaniem stanowi o istocie prawdziwej Europy?”).

Po drugie, oba badania różniła populacja (w badaniach ASA – średnio po 100 osób w jednolitym wieku studenckim, należących do młodej inteligencji; w badaniach Fleischera – 1000 osób w wieku od 18 do ponad 50 lat o szerokim spektrum wykształcenia i uprawianych zawodów); różnice te miały wyraźny wpływ na otrzymane rezultaty badań.

Po trzecie, w opracowaniu odpowiedzi stosowano odmienne zasady kategoryzacji odpowiedzi.

Wniosek praktyczny na użytek planowanych badań porównawczych jest oczywisty: konieczne jest przyjęcie takich samych założeń i dokładnie takiego samego brzmienia zadawanego respondentom pytania. Tylko pod takimi warunkami można rzeczywiście dokonać „komparacji systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich”, tak jak to zamierzył Stanisław Gajda (Gajda 2000).

W pracach zespołowych w ramach EUROJOS:

1) stawiamy na ankietę typu otwartego, bo tylko taka nie zawiera apriorycznych sugestii, nie wpływa na odpowiedzi respondentów (nie rodzi „efektu sponsora”);

---

przekonań i zarazem materiałową podstawą rekonstrukcji – niewspółmiernymi masywami tekstów, odbiegającymi od siebie pod względem sposobu ich wytworzenia, gatunków, objętości. Elity symboliczne tworzą narracje indywidualne o charakterze wywiadów, artykułów prasowych, esejów, monografii skupionych na danym pojęciu (EUROPIE) jako wybranym przez autorów obiekcie roztrząsań i refleksji. Od szeregowych członków społeczeństwa otrzymujemy wypowiedzi o charakterze reakcji na zadane (a więc podane z zewnątrz) bodźce, które nie pozwalają na pogłębioną refleksję, bowiem z założenia (programowo) nastawione są na wywoływanie reakcji automatycznych, stereotypowych. Różnica ta odbija się na ilości i jakości (dobrze) cech wiązanych z danym pojęciem. Dla politologów, polityków, publicystów piszących o Europie EUROPA jest pojęciem ogniskującym ich zainteresowania, w wyniku czego skupia ono duże bogactwo „spiętrzonych” i zróżnicowanych cech. Dla szeregowych członków społeczeństwa EUROPA jest jednym z tysięcy pojęć ich dyskursu codziennego, siłą rzeczy więc pojęcie to jest znacznie mniej wyspecjalizowane, bardziej spłaszczone.

2) proponujemy postawienie przynajmniej jednego dokładnie takiego samego pytania „Co według Ciebie stanowi istotę (o istocie) prawdziwego X” (każdy autor ma oczywiście prawo zadać jeszcze inne pytania, wymyślone przez siebie i po swojemu je w swoim opracowaniu spożytkować);

3) ze względów praktycznych zakładamy, że na pierwszym etapie (nie dysponując zbyt wielkimi funduszami na kosztowne badania oferowane przez wyspecjalizowane firmy) będziemy badać grupy studenckie, ludzi po maturze, w wieku 19–26 lat, którzy mają prawo (ale i przygotowanie) do „obywatelskiego” uczestnictwa w narodowej wspólnotie językowo-kulturowej, lecz nie stali się jeszcze liderami w grupach zawodowych czy politycznych, często w ogóle nie aspirują do wyjścia poza przeciętność, tworząc tzw. „milczącą większość”, a swoją obecność w życiu publicznym demonstrują głównie udziałem w wyborach parlamentarnych. Liczebność takiej grupy określamy na minimum (w praktyce – zamykamy w tych granicach) 100 osób, dobranych wg płci – 50% kobiet, 50% mężczyzn – oraz różnych kierunków studiów: po połowie humanistycznych i technicznych<sup>18</sup>.

Przedstawimy tu na przykładzie stereotypu Europy w kręgu polskojęzycznym sposób zastosowania ankiety otwartej, osiągnięte wyniki, sposób ich opracowania i rodzące się kwestie, wymagające dalszej dyskusji.

Wyprzedzając szczegółowe wywody, możemy już po pierwszym spojrzeniu na dane ankietowe stwierdzić, że wyłaniający się z nich obraz Europy jest z jednej strony znacznie bogatszy od obrazu słownikowego, z drugiej strony – znacznie bardziej spójny niż obraz (obrazy!) polityczny i medialny<sup>19</sup>, nie jest jednak z nim sprzeczny.

### **Część analityczna: EUROPA według ASA 2010**

Ankieta ASA była przeprowadzona w Lublinie trzykrotnie z zachowaniem tych samych założeń co do doboru respondentów, stawianych poleceń i sposobu opracowania wyników. Respondentami ASA byli studenci w liczbie (zamierzonej, nie zawsze dokładnie osiągniętej, niekiedy lekko przekro-

---

<sup>18</sup> Ankietowanie grup studenckich liczących po 100 osób uznane zostało za wiarygodne w badaniach amerykańskich i niemieckich (zob. Quasthoff 1973: 31–41), ostatnio także rosyjskich (zob. badania nad pojęciem „rosyjskości” w: Żdanowa 2006).

<sup>19</sup> Krystyna Romaniszyn w podsumowaniu polskich badań ankietowych na temat Europy i Unii Europejskiej stwierdza: „W Polsce, jak się okazuje, istnieje pewna zbieżność retoryki dotyczącej Europy i Unii Europejskiej stosowanej przez polityków i media z sądami obywateli. Jednocześnie opinie tych ostatnich zdają się w pierwszym rzędzie stanowić pochodną obserwacji i posiadanych doświadczeń, a nie retoryki” (Romaniszyn, red., 2005: 206).

czonej) stu<sup>20</sup>. Wyniki z dwóch pierwszych lat (1990 i 2000) podsumował Bartmiński w tomie JWP 2006, nawiązał do nich Żuk (2010: 42–47). Obecnie dysponujemy już także niepublikowanymi dotąd wynikami analogicznych badań z roku 2010<sup>21</sup>, które omówimy z intencją pokazania kolejnych kroków badawczych, takich samych jak w edycjach ASA 1990 i 2000.

Procedura badawcza składała się z następujących pięciu kroków:

1. Postawiono respondentom pytanie otwarte o wyobrażenie łączone z nazwą: „Co według ciebie stanowi o istocie prawdziwej Europy?”. Wprowadzony do pytania modyfikator „prawdziwy” miał kierować uwagę respondentów na subiektywne wyobrażenie przedmiotu, a nie realnie (obiektywnie) istniejący obiekt. Z kolei wyrażenie „o istocie” miało skupiać uwagę na cechach najważniejszych, a nie drugorzędnych.

Ograniczono czas odpowiedzi do kilku minut. Wymagano odpowiedzi na piśmie, przy czym długość odpowiedzi była limitowana jedynie miejscem na powielonym formularzu (było to około 3–4 linijek arkusza A4). Respondenci odpowiadali łącznie na 10 podobnie zbudowanych pytań.

2. Po zebraniu odpowiedzi pisemnych (a okazało się, że respondenci podawali niekiedy po kilka cech, od 1 do 9) wydzielono w nich segmenty, niekiedy kilkuwyrazowe, komunikujące jakąś cechę Europy, które w dalszym postępowaniu były traktowane jako jednostki opisu (wyrażenia oznaczone symbolem W), w tabeli 1 są one cytowane z ankiet i zapisywane kursywą.

3. Na trzecim etapie połączono wyrażenia bliskoznaczne w grupy i powstałe w ten sposób zespoły opatrzone syntetycznymi, uogólniającymi deskryptorami (D).

4. W kolejności cechom deskryptorowym przypisano symbole (K, L, S, P, T itd.) oznaczające przynależność do określonych aspektów: kulturowego, lokalistycznego, społecznego, psychicznego, politycznego itd.

5. Zgromadzone w ten sposób i „opakowane” deskryptorami bloki wyrażen ułożono wedle częstości wskazań w dwie listy rankingowe: lista w tabeli 1 zawiera 43 cechy „deskryptorowe” (pod które pociągnięto 302 wyrażenia), lista w tabeli nr 2 zawiera zastawienie całych aspektów wedle częstości, z jaką były w ankietach przywoływane.

---

<sup>20</sup> Szczegółowe założenia programu badań ASA, charakterystyka grup respondentów i wyniki zostały przedstawione w tomie *Język, wartości, polityka* (Bartmiński, red., 2006). W ASA 2010 respondenci byli dobrani podobnie: mężczyzn 45 (47,9%), kobiet 49 (52,1%); w wieku 19–26 lat; z 5 wyższych szkół Lublina: z Politechniki Lubelskiej – 44 osoby, z UMCS – 24, z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II – 12 osób; z Uniwersytetu Medycznego – 9 osób, z Uniwersytetu Przyrodniczego – 5 osób.

<sup>21</sup> Dane z roku 2010 na podstawie ankiet przeprowadzonej przez dr Małgorzatę Brzozowską i dr Beatę Żywicką opracował dr Artur Wysocki.

**Tabela 1. Europa według ASA 2010**

N = 94, W = 302, D = 43, Ws = 20,53

**1. kultura (K); 43 / 14,24%**<sup>22</sup>

*kultura; kultura „europejska”; specyficzna kultura europejska; kultura europejska; swoista kultura; kultura typowa dla krajów europejskich; własna kultura; bogata kultura; wysoka kultura; dobrze rozwinięta kultura; wysoko rozwinięte kultury; kultura na odpowiednim poziomie; pewna wspólnota kulturowa; wspólne korzenie kulturowe; wspólne więzi kulturowe; wspólne elementy kulturowe w państwach Europy; kultura wszystkich państw europejskich; kultura, obyczaje; kulturalna kolebka współczesnego świata; ma szeroko rozbudowaną kulturę; może kształtować własną kulturę; wysoki rozwój kulturalny, jego bogactwo i różnorodność;*

*zabytki kultury; kraje, w których wytworzyła się obecna kultura; kultura [grupy narodów, która] przez stulecia przeplatała się i wzajemnie łączyła; odrębność kulturowa; kultura – różnorodność; różnorodność kulturowa; wiele kultur; wiele kultur na małym terenie; zróżnicowana pod względem kultury;*

**2. kontynent (L) 19 / 6,29%**

*jeden z kontynentów; jest jednym z kontynentów;*

*jest jednym z kontynentów; jest kontynentem i właśnie tak jest ukształtowana geograficznie;*

*kontynent; kontynent – określone położenie geograficzne; kontynent o zbliżonych warunkach klimatycznych; odrębny kontynent; stary kontynent; kontynentalizm; leży na półwyspie europejskim, jest oddzielnym kontynentem, połączona z Azją; jest kontynentem i właśnie tak jest ukształtowana geograficznie;*

**3. różne państwa (T) 19 / 6,29%**

*państwa; państwa europejskie; państwa wchodzące w jej skład; państwa wchodzące w skład Europy; państwa zróżnicowane pod względem liczby ludności, krajobrazu, kultury; państwa, które leżą w Europie; państwa, które tworzą w pewien sposób jakąś całość; istnienie tak wielu państw, wielu narodów na tak „niewielkiej” przestrzeni; kraje wchodzące w skład; poszczególne państwa, które tworzą ten kontynent; wiele państw (2x); powstawanie pierwszych państw; występują też Francja, Rosja itd.;*

**4. ma długą historię (H) 18 / 5,96%**

*historia kontynentu; historia; głównie i przede wszystkim historia; bardzo stary kontynent; najstarszy kontynent świata; ma bardzo stare korzenie; prawdziwa i długa historia; przeszłość historyczna; stary świat (kontynent); wspólna historia; wspólna historia, która wpłynęła na rozwój całego świata; życie na kontynencie europejskim zaistniało w pełni dużo wcześniej niż na innych kontynentach; zróżnicowana pod względem historii; przemiany historyczno-społeczne na przestrzeni wieków;*

**5. integracja (T) 15 / 4,96%**

*[państwa, które] próbują się zjednoczyć; dążą do zjednoczenia; chęć zjednoczenia obszaru Europy w celu utrzymania równowagi na linii Europa – Ameryka – Bliski Wschód –*

<sup>22</sup> Pierwsza liczba informuje o ilości ankiet (respondentów wskazujących tę cechę deskryptorową), druga – procentowy udział wskazań tej cechy w relacji do ogólnej liczby wskazań. Otwarty charakter ankiety sprawił, że jeden respondent mógł wskazać kilka cech.

*kraje byłego ZSRR; integracja pod względem środowiska, przemysłu, bytu ludzi; jednocześnie się krajów; narody próbujące się zintegrować (obecnie); – państwa Europy dążą do zjednoczenia gospodarek; próby jej zjednoczenia; powinniśmy się jednoczyć; zjednoczenie; zjednoczenie narodów; zjednoczenie państw; zjednoczenie wszystkich państw znajdujących się w obrębie Europy; zjednoczona pod flagą z krzyżem celtyckim;*

**6. tradycja (K) 13 / 4,30%**

*bogata tradycja; z wieloma tradycjami; tradycja; wielowiekowa tradycja; tradycja europejska; przywiązanie do tradycji; konserwatyzm; zabytki;*

**7. położenie geograficzne (L) 13 / 4,30%**

*położenie geograficzne; położenie geograficzne na mapie; położenie geograficzne jako ląd oddalony od innych kontynentów; zachód; zajmuje określone miejsce w świecie; centrum;*

**8. rozwój gospodarczy (B) 13 / 4,30%**

*rozwój; wysoki poziom rozwoju; postęp; modernizacja; świetnie rozwinięta gospodarka; silna gospodarka; gospodarka; [państwa] bardziej rozwinięte gospodarczo i ekonomicznie; które rozwijają się, dążąc do stanu rozwinięcia państw bogatszych; bogate państwa;*

**9. współpraca państw (T) 11 / 3,64%**

*współpraca między państwami; współpraca wszystkich państw europejskich; współpraca między krajami;*

**10. zasady współżycia (S) 10 / 3,31%**

*równość; wolność; wzajemna pomoc; partnerstwo sąsiedzkie (pomoc); partnerstwo sąsiedzkie (pomoc); wspólna pomoc; szerokie możliwości; wymiana kulturalna; zmniejszenie różnic rasowych;*

**11. Unia Europejska (T) 10 / 3,31%**

*Unia Europejska; UE; unia polityczna; unia gospodarcza.*

Mniej niż w 10 ankietach podano kolejno:

**12. język (K) 8 / 2,65%**

*język; charakterystyczne języki; niejednolity język, trudności w porozumiewaniu; odrębność językowa; różnorodność językowa; zróżnicowana pod względem języków; wiele języków; dominujący język angielski (jako język urzędowy);*

**13. ludzie (S) 8 / 2,65%**

*Europejczycy; jego mieszkańcy to Europejczycy; ludzie zamieszkujący ją; większa część ludności to rasa biała; bez Żydów; ludzie mieszkający w Europie; mieszkańcy świadomi jedności na kontynencie i wspólnoty; w Europie nie mieszkają tylko Polacy, czy też ludzie, którzy mieszkają w granicach Polski zupełnie innej narodowości;*

**14. jedność (T) 8 / 2,65%**

*jedność; jedność krajów europejskich; jedność, ale jednocześnie różnorodność kulturowa; jedność; zgadzamy się na ujednoczenie, sformalizowanie; zatracenie odrębności;*

**15. postawy (S) 7 / 2,32%**

*otwartość; tolerancja; więzi społeczne; poszanowanie drugiego człowieka; wolność wyboru;*

**16. cywilizacja (B) 6 / 1,98%**

*kolebka cywilizacji; ma starą cywilizację; wyższy poziom życia; [tu] miał miejsce bardzo intensywny rozwój społeczności; rozwój społeczny i techniczny; tu rozwinął się handel; wysoki poziom społeczny;*



17. **klimat** (F) 6 / 1,98%
18. **określony obszar** (L) 6 / 1,98%
19. **pokój** (T) 6 / 1,98%
20. **wspólnota finansowa, pieniądze** (B) 5 / 1,65%
21. **wojny** (H) 5 / 1,65%
22. **chrześcijaństwo** (R) 5 / 1,65%
23. **brak granic** (T) 5 / 1,65%
24. **wspólnota** (T) 4 / 1,32%
25. **narody** (X) 4 / 1,32%

Mniej niż w czterech ankietach nadto znalazły się:

26. ukształtowana przez kulturę antyczną (H) 3 / 0,99%
27. obyczaje (K) 3 / 0,99%
28. wyróżniona pozycja w świecie (L) 3 / 0,99%
29. NATO (M) 3 / 0,99%
30. demokracja (T) 3 / 0,99%
31. władza (T) 3 / 0,99%
32. turystyka (B) 2 / 0,66%
33. kontynent (F) 2 / 0,66%
34. aspekt ideologiczny (I) 2 / 0,66%
35. edukacja (K) 2 / 0,66%
36. miasta (K) 2 / 0,66%
37. rzeki (F) 1 / 0,33%
38. kolebka emigrantów (H) 1 / 0,33%
39. ukształtowana przez filozofię (H) 1 / 0,33%
40. nauka (K) 1 / 0,33%
41. sztuka (K) 1 / 0,33%
42. wartości (K) 1 / 0,33%
43. wojsko (M) 1 / 0,33%

**8. Syntetyczna definicja kognitywna EUROPY<sup>23</sup>.** Językowo-kulturowy obraz (stereotyp) Europy, funkcjonujący w potocznej świadomości współczesnych Polaków, wypada na koniec zrekonstruować na podstawie wszystkich wziętych pod uwagę danych (systemowych i ankietowych, uzupełnionych o cechy najsilniej utrwalone w tekstach). Wszystkie poświadczone charakterystyki Europy układają się w pewne zespoły, wiązki, ze względu na aspekty, których dotyczą. Jeśli dać wiarę wynikom przeprowadzonych badań ankietowych (objęły one tylko środowisko młodych wykształconych Polaków z dużego miasta położonego we wschodniej części Polski), najsilniej w postrzeganiu Europy eksponowany jest jej aspekt polityczny (instytucjonalny), który w okresie dwóch dekad nawet zwyczajuje i już

<sup>23</sup> Treść poniższej eksplikacji różni się od podanej przez Żuka (2010: 49–50), który (inaczej niż my) połączył cechy semantyczne (elementy wiedzy językowej) i encyklopedyczne (elementy wiedzy naukowej, jak „półwysep”, „kontynent najmniejszy po Australii”, „na północ od równika” itp.

obecnie nieznacznie przewyższa starsze widzenie Europy głównie w aspekcie kulturowym i cywilizacyjnym. Dość daleko – w potocznym rozumieniu – za politycznym i kulturowym stoi zobiektywizowane geograficzne widzenie Europy jako części świata; liczącą się pozycję ma jeszcze obraz społeczny, odnoszący się do ludzi i relacji między nimi (tolerancja), oraz historyczny (kolombka cywilizacji) i bytowy (bogactwo). Nie liczą się zaś praktycznie w tym potocznym wizerunku Europy aspekty ideologiczny, religijny i militarny. Słabnącą pozycję zdaje się mieć aspekt narodowościowy. Pokazują to ujęte statystycznie wyniki ASA 2010, ASA 1990 i ASA 2000 (tab. 2).

**Tabela 2. W jakich aspektach charakteryzowano Europę w ankietach ASA z lat 1990, 2000 i 2010**

Aspekt	ASA 1990	ASA 2000	ASA 2010	zmiana w ostatniej dekadzie
Polityczny	19,86	23,34	27,81	+4,47
Kulturowy	20,21	23,37	24,50	+1,13
Lokatywny	14,54	7,90	13,58	+4,88
Społeczny	4,26	5,56	8,28	+2,72
Historyczny	4,96	11,00	9,27	-1,73
Bytowy	14,89	11,00	8,61	-2,39
Fizyczny	8,51	7,22	2,98	-4,24
Ideologiczny	3,55	2,41	0,66	-1,75
Narodowościowy	2,48	1,72	1,32	-0,40
Religijny	1,06	1,37	1,65	+0,28
Militarny	–	1,37	1,32	-0,05

Wartości podano w procentach. Dane z lat 1990 i 2000 zob. JWP 2006: 412–415 oraz w tabelarycznym zestawieniu Żuk 2010: 47.

Podsumowując możemy powiedzieć, że „prawdziwą” EUROPE współczesni młodzi Polacy postrzegają w sześciu podstawowych wymiarach (aspektach):

**I. wymiar lokalistyczny / geograficzny:**

- [1] kontynent / część świata (jedna z pięciu),
- [2] w której leży Polska,
- [3a] połączona w całość z Azją (*Eurazja*), ale [3b] od niej odróżniana i nawet przeciwstawiana,
- [4] dzielona na część zachodnią (*Europa Zachodnia, Zachód*), środkową (*Europa Środkowa*) i wschodnią (*Europa Wschodnia, Wschód*),
- [5] niekiedy kojarzona i wręcz utożsamiana z *Zachodem*,
- [6] mająca wyróżnioną, wysoką pozycję w świecie,

**II. wymiar polityczny:** Europa to część świata, która jest

- [7] złożona z wielu różnych państw,
- [8] które dążą do integracji, wspólnoty, jedności, zniesienia granic,

- [9] i tworzą Unię Europejską (w sferze gospodarczej, handlowej, finansowej...),  
 [10] unikają wojen, podtrzymują pokój,  
 [11] w których władza jest sprawowana wedle zasad demokratycznych,  
 [12] gdzie uznawana jest idea wolności i równości narodów,

### III. wymiar cywilizacyjno-kulturowy: Europa

- [13] ma specyficzną, różnorodną kulturę i obyczaje,  
 [14] ma bogate tradycje, które podtrzymuje,  
 [15] jej korzenie tkwią w chrześcijaństwie i antyku,  
 [16] ma długą historię, obfitującą w wojny,  
 [17] w przeszłości wpłynęła na historię świata,  
 [18] jest kolebką emigrantów, zwłaszcza do Ameryki (*stary kontynent vs nowy świat*)  
 [19] różnicowana pod względem językowym,  
 [20] rozwinęła sztukę, naukę i edukację,

### IV. wymiar społeczny:

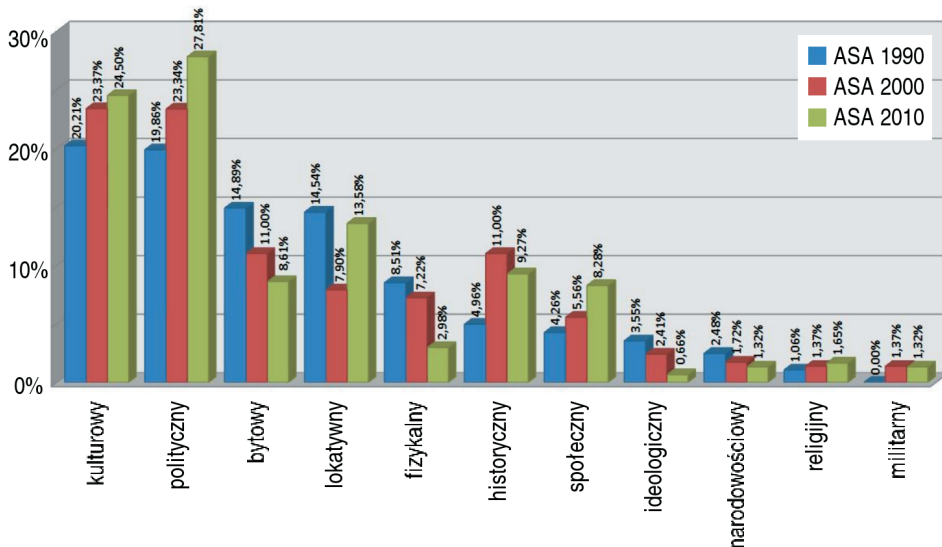
- [21] jest zamieszkiwana przez ludzi białej rasy, *Europejczyków*,  
 [22] którzy we wzajemnych relacjach uznają zasady równości, wzajemnej pomocy, partnerstwa i współpracy,  
 [23] uznają zasady tolerancji,

### V. wymiar bytowy:

- [24] ma dobrze rozwiniętą gospodarkę, jest bogata,  
 [25] zapewnia wysoki poziom życia swoim mieszkańcom,

### VI. wymiar narodowy:

- [26] jest zamieszkała przez wiele narodów.



Rys. 2. W jakich aspektach charakteryzowano Europę w ankietach z lat 1990, 2000 i 2010 wg ASA

Niewielką rolę w polskim potocznym wyobrażeniu Europy gra wymiar religijny i ideologiczny, a jeszcze mniejszą wymiar militarny (przynależność do NATO).

**9. Podsumowanie pierwsze. Problemy do dyskusji.** Budowanie definicji kognitywnej EUROPY, która ma oddawać społeczne, potoczne wyobrażenie przedmiotu, nie jest bezproblemowe. Przeciwnie, rodzi szereg pytań i wątpliwości, które chcemy na koniec zasygnalizować i, proponując pewne rozwiązania, poddać je dyskusji.

A. Nie jest już dziś przedmiotem sporu – przynajmniej na gruncie lingwistyki komunikacyjnej i kognitywnej – sam zamiar definiowania nazw własnych. Zwycięża pogląd, że nazwy własne nie tylko denotują realne obiekty, ale też konotują (w społecznym rozumieniu i funkcjonowaniu) pewne ich właściwości, rozwijają więc znaczenia kulturowe i tym samym poddają się definiowaniu (Kosyl 1983, Chlebda 2002).

B. Problemem pozostaje sposób definiowania, w tym pytanie o granice zbioru cech definicyjnych w zapisie ich znaczenia. Rozróżnienie denotacji i konotacji jest trudne do przeprowadzenia (kognitywiści twierdzą wręcz, że niemożliwe i niepotrzebne) zarówno w wypadku nazw pospolitych, jak i własnych. Generalnie biorąc, chcemy w naszych opisach odróżniać definicje językowe od naukowych, encyklopedycznych. O ile encyklopedie wydawane w różnych krajach mogą (i nawet powinny) opisywać Europę podobnie, traktując ją jak realny kontynent, o tyle definicje lingwistyczne muszą być zróżnicowane, zwłaszcza w wariacie określanym jako definicje kognitywne, bo rekonstruują kolektywny (narodowy, środowiskowy, regionalny) obraz przedmiotu, a więc jego postrzeganie specyficzne kulturowo. Właśnie o pokazanie językowo-kulturowej specyfiki, o diagnozowanie różnic chodzi w programie porównawczym EUROJOS.

C. Z tym wiąże się też kolejne ogólniejsze pytanie, w jakim stopniu znaczenie jest strukturą zamkniętą, w jakim zaś ma charakter otwarty (por. Bartmiński, Tokarski 1993) i jak otwartość znaczenia pokazać w sposobie jego prezentacji.

To, że stopień utrwalenia cech semantycznych w znaczeniu słowa jest różny i podlega stopniowaniu, wiadomo od dawna<sup>24</sup>. Z dużą ostrością pro-

---

<sup>24</sup> Mówiono o semach aktualnych i potencjalnych (Tokarski 1987), o konotacjach silnych i słabych (autorzy w tomie *Konotacja* 1988), o cechach przynależnych do jądra semantycznego i cechach peryferyjnych, w kolejności o cechach implikowanych kontekstowo przez cechy podstawowe (Puzynina 1988, Pajdzińska 1993, Pajdzińska, Tokarski 1998 i inni). Na otwarty charakter znaczenia wskazują oczywiście sposoby użycia słów w konkretnych wypowiedziach, zwłaszcza poetyckich. Kiedy w wierszu czytamy, że „świat był jak drzewo, a oni [poeci] jak dzieci” (Różewicz), to odbiorca sam dopowiada, o jakie

blem otwartości znaczenia wraca jednak w trakcie badań eksperymentalnych, ankietowych. Okazuje się, że listy cech przypisywanych przedmiotom hasłowym przez respondentów, zestawione wedle częstości wskazań (jak pokazuje przykład EUROPY) układają się w wykres o przebiegu łagodnie opadającym („wygasającym”), pozbawionym wyraźnych progów, które by pozwalały jednoznacznie określać, które cechy są już językowo relewantne, a które nie. By sięgnąć po omawiane gdzie indziej przykłady: w ankiecie LAS-90 „typowej matce” 100 osób przypisało 40 różnych cech („deskryptorowych” w podanym wyżej sensie), ale były one wskazywane z różną częstością: najczęściej podawana cecha „kochająca” została wskazana przez 48% pytanych, „opiekuńcza” – przez 21%, „wyrozumiała” – 18%, „dobra” – 17%, pozostałe cechy („troskliwa”, „czuła”, „zapracowana”, „oddana” itp.) już tylko przez 10 i mniej procent pytanych, przy czym najwięcej było cech podawanych jednorazowo (zob. Bartmiński 2006: 157)<sup>25</sup>. Nie inaczej ma się rzecz z „prawdziwym” ojcem, rodziną, dzieckiem (Bielińska-Gardziel 2010) i ze wszystkimi hasłami z całej setki słów przebadanych w podobny sposób przez lubelski zespół (zob. JWP 2006).

Trudno znaleźć jednoznaczną odpowiedź na pytanie o graniczną liczbę wskazań, która wyznaczałaby próg „relewancji semantycznej”. Jeśliby przyjąć za granicę 50% zgodnych wskazań, to na 100 przebadanych haseł (w ankiecie ASA 1990 i ASA 2000) próg ten został przekroczony w wypadku niespełna czwartej ich części (dokładnie przy 23 hasłach); jeśli obniżyć próg do 40% wskazań (granice 40% wskazań za znaczącą uznał Kapiszewski w opisie amerykańskiego stereotypu Polaka; zob. Kapiszewski 1978), dojdzie dodatkowo 21 haseł, co łącznie i tak nie wyczerpuje połowy badanego zbioru haseł. Według M. Fleischera wskazanie cechy przez 15% respondentów pozwala uznać ją za semantycznie ważną (Fleischer 1998: 318–319).

D. Szukając korelacji między semantyką a statystyką, tj. szukając statystycznego progów, od którego można mówić o semantycznej relewancji cechy,

---

cechy drzewa i dziecka tu chodzi – musi do znaczeń kodowych dodać niekodowe, idąc „ścieżką kognitywną” po linii skojarzeń i implikacji.

<sup>25</sup> W innej ankiecie podobna liczebnie grupa osób „prawdziwej matce” przypisała aż 90 cech, ale próg powyżej 10-procentowy przekroczyło tylko 12 cech: na pierwszym miejscu znalazła się „miłość do dziecka” [loving] – 90 wskazań, na drugim miejscu to, że „otacza opieką/troską dziecko” [protective] – 67; ale już dalsze cechy były wskazywane znacznie rzadziej: „ofiarna / gotowa do poświęceń” – przez 28%; „dobra, życzliwa” – 22; wychowuje dzieci / uczy je żyć – 21; służy pomocą / radą – 21; jest czuła, serdeczna – 20; jest wyrozumiała – 16, ciepła – 16; zapewnia poczucie bezpieczeństwa – 15, jest oddana – 14, potrafi zrozumieć dziecko – 13 itd. Dwie trzecie z 90 podanych cech pojawiło się tylko 3 i mniej razy. Znowu najwięcej było cech wymienianych jednorazowo (JWP 2006: 176–178; Bielińska-Gardziel 2007: 78–84).

warto postawić pytanie, jaką rangę (liczbę wskazań) uzyskują w badaniach ankietowych cechy bezdyskusyjnie definicyjne. Okazuje się, że jest to próg stosunkowo niski, w granicach 10–20% wskazań. Na przykład w ankiecie ASA przy *Europejczyku* tylko około jedna trzecia respondentów (27 na 104) podała definicyjną cechę „twardą”, tj. „zamieszkiwanie w Europie”, przy *góralu* – cechę „zamieszkiwanie w górach” niespełna jedna czwarta badanych (23 na 104; częściej podawano: język, strój i tradycję), przy *krakowianinie* „zamieszkiwanie w Krakowie” – jedna piąta (21 na 105); podobnie przy *internacjonalizmie* – „współpraca między narodami / państwami” (21 na 104), przy *nacjonalizmie* – „miłość / gloryfikacja własnego narodu” (23 na 103), przy *sumieniu* – „wewnętrzny głos oceniający ludzkie czyny” (29 na 103).<sup>26</sup> A przecież wszystko to są bezpośrednie cechy definicyjne tych wyrażeń!

Wniosek z tego taki, że także cechy stosunkowo rzadko wskazywane w ankietach mogą być ważne i nie powinny być pomijane w całościowych opisach. Potwierdza to tezę o otwartym charakterze definicji. Dlatego w sposobie traktowania danych ankietowych przez zespół lubelski zdecydowano się pójść dalej i uwzględnić wszystkie odpowiedzi respondentów, także jednostkowe. Niektóre z nich okazały się niezwykle interesujące, błyskotliwe, być może sygnalizujące kierunek rozwoju znaczenia w przyszłości. Zatem jako podstawa przy ustalaniu aspektów (zob. tab. 2), do których respondenci odnosili swoje charakterystyki, zostały wzięte pod uwagę wszystkie odpowiedzi respondentów, także liczne odpowiedzi jednostkowe.

E. Na koniec wróćmy do zgłaszanych wątpliwości, czy warto sięgać po ankietę i czy uzyskiwane tą drogą dane są przystawalne do danych systemowych.

Przykład EUROPY (podobnie jak innych badanych tą metodą haseł) pozwala stwierdzić, że dane uzyskane eksperymentalnie (metodą ankietową) nie tylko **potwierdzają** ubogie definicje słownikowe („kontynent”, „położony na północ od Afryki”, „sąsiadujący z Azją”), ale też **wzbogacają** je o nowe cechy i aspekty („bogaty pod względem kulturowym”, „wysoko rozwinięty gospodarczo”, „skupiający liczne odrębne państwa”, „mający za sobą bogatą historię”. . .). Niezmiernie ważna jest jeszcze inna korzyść, wynikająca z zastosowania ankietę, mianowicie możliwość **ustalania rangi** poszczególnych cech na listach frekwencyjnych, pokazania zróżnicowanej liczby wskazań cech przez respondentów, więc **mierzenia stopnia** stabilizacji cech i wydobycia cech dominujących (jądrowych) i peryferyjnych. Pozwala także – jak powiedzieliśmy wyżej – pokazać **otwarty** charakter znaczenia i kierunek pozytywnej lub negatywnej **ewaluacji**. Mając bogaty

<sup>26</sup> Szczegóły zob. JWP 2006.

zestaw wywołanych eksperymentalnie wypowiedzi o przedmiocie, możemy – jak to zrobiono w raporcie JWP 2006 i w podanej wyżej tabeli – metodycznie przeanalizować charakterystyki pod kątem **aspektów**, jakich dotyczą.

**10. Zamiast podsumowania drugiego. Kwestia zmienności wyobrażenia bazowego.** W naszych rozważaniach powinna teraz nastąpić prezentacja zapowiadanych wcześniej modyfikacji, jakim bazowy koncept EUROPY podlega w dyskursie. Ale kwestia dyskursywnego profilowania wyobrażenia bazowego otwiera całą nową przestrzeń badawczą, której wypełnienie zakłada podjęcie działań innego rodzaju. Odkładamy te działania do zapowiadanego tu już parokrotnie tematycznego tomu *Europa* z serii pięciu tomów poświęconych głównym konceptom analizowanym w ramach konwersatorium EUROJOS, tu natomiast zarysujemy z grubsza zadania, przed jakimi staje nieuchronnie badacz tej problematyki.

Jeżeli skrótową etykietą tych zadań będzie „charakterystyka dyskursywnych profili EUROPY”, to w pierwszym rzędzie badacz powinien jasno zadeklarować, po stronie jakiego rozumienia dyskursu się opowiada. Wieloznaczność pojęcia dyskursu omówił w swojej książce Dawid Howarth (2008), pokazując, że po wyprowadzeniu tego pojęcia z macierzystej dyscypliny, tj. lingwistyki i semiotyki, na teren antropologii, socjologii i historii, a także psychologii społecznej, kulturoznawstwa, badań nad płcią kulturową (*gender studies*), studiów postkolonialnych i nauk politycznych, stało się ono uniwersalnym kluczem nauk o człowieku, w myśl tezy o decydującej roli języka w tworzeniu rzeczywistości społecznej (por. Rasiński 2009); w dużym stopniu uległo też rozmyciu. Cały tok przeprowadzonego przez nas wywodu wskazuje jednak, że najbliższe jest nam nawiązujące do koncepcji Theuna van Dijka rozumienie dyskursu jako zdarzenia komunikacyjnego, które dokonuje się (zachodzi) w określonej wspólnotce, w określonej sytuacji, wedle określonego scenariusza (strategii, zespołu reguł) i w określonym celu, realizując się poprzez utrwalone konwencje gatunkowe, stylowe i *stricte* językowe (werbalne, w szerszym ujęciu – znakowe; por. Bartmiński, Niebrzegowska-Bartmińska 2009: 32–33). Chcemy też w analizie dyskursu w większym stopniu uwzględniać jego związek ze sferą wartości akceptowanych (a przynajmniej przywoływanych) przez komunikantów (jak to robią m.in. Bartmiński 2006; Bartmiński, Żuk 2009; Żywicka 2007, Bielińska-Gardziel 2009, Niebrzegowska-Bartmińska 2012).

Po drugie, skoro „charakterystyka dyskursywnych profili EUROPY” milcząco zakłada, że bazowe wyobrażenie EUROPY ma w różnych dyskursach swe różne odmiany (warianty), wypada postawić pytanie, o jakich mianowicie dyskursach mówimy. Istnieją dwie drogi dochodzenia do odpowiedzi na to pytanie.

Droga pierwsza zakłada dochodzenie do ustalenia (i wyodrębnienia) typu dyskursu poprzez analizę sposobów posługiwania się w komunikacji konkretnymi pojęciami i rekonstruowanie całej sieci powiązań semantycznych, w której analizowane pojęcia pojawiają się z różną częstotliwością, w różnych znaczeniach i funkcjach.

Używamy z premedytacją liczby mnogiej (pojęcia), a nie pojedynczej, bo interesujące nas pojęcia aksjologiczne są łączone w całe bloki, są silnie „usieciowione”. Przykładowo, rodzina i małżeństwo ewokują kolejno takie pojęcia, jak tradycja, naród, ojczyzna, honor, wiara, miłość, solidarność itd.; pojęcie wolności ciągnie za sobą takie pojęcia, jak równość, braterstwo, społeczeństwo obywatelskie, pokój, postęp, bezpieczeństwo, współpraca itd. Powiązania te z całą siłą ujawniają się właśnie na płaszczyźnie dyskursu, kontekstowego użycia języka. Droga pierwsza zakłada zatem rozeznanie się w zawartości całej zgromadzonej dla celów badawczych bazy materiałowej (utworzonej, przypomnijmy, przez dane systemowe, w tym słownikowe, dane ankietowe oraz dane pozyskane z różnych tekstów, w tym z korpusów) i dochodzenie (definiowanie) na tej podstawie, w jaką odmianę dyskursu (opartego na określonej opcji aksjologicznej) rekonstruowany koncept wchodzi i jakim modyfikacjom w związku z tym jest poddawany.

Druga droga prowadzi przez pytanie, w jakich wyróżnionych już na danym etapie rozwoju społecznej świadomości odmianach dyskursu rozpoznany profil konceptu EUROPA ma swe reprezentacje. Aby na to pytanie odpowiedzieć, trzeba wcześniej zdobyć rozeznanie w rodzajach dyskursów wypełniających przestrzeń komunikacyjną. Takie propozycje możemy znaleźć w pracach językoznawców, socjologów, politologów i kulturoznawców.

Droga pierwsza i druga schodzą się więc, a tworzące je procedury poznawcze są dla siebie wzajemnie płaszczyznami odniesienia. Dopiero po przejściu tych dróg możliwe będzie przejście do właściwych procedur profilowania konceptu bazowego<sup>27</sup> z odwoływaniem się do przyjętego zespołu odmian dyskursu i z ustalaniem korelacji między daną odmianą dyskursu a zespołem cech różnicujących dany wariant konceptu bazowego. Wynik tego postępowania postaramy się przedstawić w drugiej części niniejszego artykułu.

---

<sup>27</sup> Składające się na proces profilowania procedury zostały szczegółowo omówione w szeregu prac. Zob. zwłaszcza tom zbiorowy *Profilowanie pojęć* (red. Jerzy Bartmiński, Lublin 1993), tom 9. „czerwonej serii” *Profilowanie w języku i tekście* (red. Jerzy Bartmiński, Ryszard Tokarski, Lublin 1998), przeglądowy artykuł Urszuli Majer-Baranowskiej (2004), książkę Beaty Żywickiej i Iwony Bielińskiej-Gardziel (2010).



## Literatura

- Abramowicz Maciej, Bartmiński Jerzy, Chlebda Wojciech, 2011, *Punkty sporne i bezsporne w programie EUROJOS. Odpowiedź na pytania i wątpliwości Profesor Jadwigi Puzyminy*, „Etnolingwistyka” 23, s. 227–233.
- ACE 2009 – Bartmiński Jerzy, *Aspects of Cognitive Ethnolinguistics*, London: Equinox, 2009, (paperback 2012).
- Apresjan Jurij, 2012, *Z warsztatu leksykografa*, red. Zofia Zaron, Warszawa.
- Bartmiński Jerzy, 1985, Stereotyp jako przedmiot lingwistyki, [w:] Mieczysław Basaj, Danuta Rytel, (red.) *Z problemów frazeologii polskiej i słowiańskiej*, III, Wrocław, s. 25–53; przedruki w: *Stereotypy mieszkają w języku*, Lublin 2007, s. 53–71; Lidia Nepop-Ajdaczić (red.), *Polska etnolingwistyka kognitywna*, Kijów 2007, s. 121–142; wersje obcojęzyczne: rosyjska JOM 2005; angielska w ACE 2009 i serbska w JSS 2011.
- Bartmiński Jerzy (red.), 1993, *Profilowanie pojęć*, Lublin.
- Bartmiński Jerzy, 2006, *Językowe podstawy obrazu świata*, Lublin: Wydawnictwo UMCS (wyd. V: 2012).
- Bartmiński Jerzy, 2008, *Wartości i ich profile medialne*, [w:] Irena Kamińska-Szmaj, Tomasz Piekot, Marcin Poprawa (red.), *Ideologie w słowach i obrazach*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, s. 23–29.
- Bartmiński Jerzy, 2012, *Definicja kognitywna jako tekst kultury* (w druku).
- Bartmiński Jerzy, Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2009, *Tekstologia*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bartmiński Jerzy, Żuk Grzegorz, 2009, *Pojęcie RÓWNOŚCI i jego profilowanie we współczesnym języku polskim*, „Etnolingwistyka” 21, s. 47–67.
- Bielińska-Gardziel Iwona, 2009, *Stereotyp rodziny we współczesnej polszczyźnie*, Warszawa, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Błuszkowski Jan, 2005, *Stereotypy a tożsamość narodowa*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Brożyna Małgorzata, 2010, *Językowy w języku, tekstowy w tekście*, [w:] Chlebda W. (red.), *Etnolingwistyka a leksykografia*, Opole 2010, s. 103–112.
- Borzym Andrzej, Sadowski Jeremi, 2007, *Polscy ojcowie Europy*, Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Burszta Wojciech, Nowak Jacek (red.), 2012, *Polskie widzenie Europy. Historia i współczesność*, Warszawa: Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Chlebda Wojciech, 1998, *Stereotyp jako jedność języka, myślenia i działania*, [w:] *Język a kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, red. Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej, s. 31–41.
- Chlebda Wojciech, 2002, *Polak przed mentalną mapą świata*, „Etnolingwistyka” 14, s. 9–26.
- Chlebda Wojciech, 2008, *Europejskość w najnowszym polskim dyskursie politycznym*, [w:] Stanisław Gajda (red.), *Język polski w europejskiej przestrzeni kulturowo-językowej*, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, s. 77–184.
- Chlebda Wojciech, 2010, *W stronę językowego obrazu Europy. Analiza słownikowo-tekstowa*, „Etnolingwistyka” 22, s. 85–104.
- Chlebda Wojciech (red.), 2010, *Etnolingwistyka a leksykografia*, Opole.
- Czachur Waldemar, 2011, *Dyskursywny obraz świata. Kilka refleksji*, [w:] *Text i dyskurs. Text Und Diskurs*, 4, Warszawa, s. 79–97.

- Czyżewski Marek, Kowalski Sergiusz, Piotrowski Andrzej (red.), 1997, *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Kraków: Wydawnictwo Aureus.
- Fleischer Michael, 1998, *Współczesna polska symbolika kolektywna (wyniki badań empirycznych)*, [w:] Janusz Anusiewicz, Jerzy Bartmiński (red.), *Język a kultura*, t. 12, *Stereotyp jako przedmiot lingwistyki. Teoria, metodologia, analizy empiryczne*, Wrocław: Towarzystwo Przyjaciół Polonistyki Wrocławskiej.
- Fleischer Michael, 2004, *Europa, Niemcy, USA i Rosja w polskim systemie kultury*, Wrocław: Centrum im. Willy Brandta.
- Gajda Stanisław (red.), 2000, *Komparacja systemów i funkcjonowania współczesnych języków słowiańskich*, Opole: Uniwersytet Opolski – Instytut Filologii Polskiej.
- Głaz Adam, Prorok Katarzyna, 2012, *Of triangles, trapeziums and ethnolinguistics. The linguistic worldview revisited* (w druku).
- Gryhkova Nina, 2012, *Samostijnist' w języku ukraińskim*, [w:] M. Abramowicz, J. Bartmiński, I. Bielińska-Gardziel (red.), *Wartości w językowo-kulturowym obrazie świata Słowian ich sąsiadów*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 223–239.
- Grzegorzczkova Renata, 2011, *Jeszcze o rozumieniu JOS-u w perspektywie badań porównawczych: problem inwariantu pojęciowego*, „Etnolingwistyka” 23, s. 217–225.
- Horolets Anna, 2006, *Obrazy Europy w polskim dyskursie publicznym*, Kraków: Universitas.
- Horolets Anna, 2010, „Miłość do Europy”: między polityką, dyskursem publicznym i życiem codziennym, „Etnolingwistyka” 22, s. 105–120.
- Howarth David, 2008, *Dyskurs*, przeł. A. Gąsior-Niemiec, Warszawa.
- Javorska Galina, 2012, *Evropa v ukraińskich tekstach (k probleme variativnosti koncepta)*, „Etnolingwistyka” 25, s. 97–104.
- JOM – Bartmiński Jerzy, 2005, *Jazykovej obraz mira. Očerki po etnolingvistike*, Moskwa: Indrik.
- JSS – Bartmiński Jerzy, 2011, *Jezik – slika – svet*, Beograd: SlovoSlavia.
- Judin Aleksej, 2008, *Koncept čužbina / čužina w języku rosyjskim ukraińskim: porównawcza analiza conceptualna i dyskursywna*, „Etnolingwistyka” 20, s. 77–98.
- Kadyjewska Anna, 2001, *Problematyka obrazu świata w badaniach języka pisarza (na przykładzie pism Cypriana Norwida)*, [w:] Anna Pajdzińska, Ryszard Tokarski (red.), *Semantyka tekstu artystycznego*, Lublin, s. 321–332.
- Kapiszewski Andrzej, 1978, *Stereotyp Amerykanów polskiego pochodzenia*, Wrocław: ZNiO.
- Kłoczowski Jerzy (red.), 2010, *Przeszłość dla przyszłości. Historycy o Polsce w Europie*, Lublin: Instytut Europy Środkowo-Wschodniej.
- Kosyl Czesław, 1983, *Forma i funkcja nazw własnych*, Lublin.
- Kul'pina Valentina, Tatarinov Viktor, 2012, *O sopostawitel'nych aspektach pol'skoj kognitivnoj etnolingvistiki*, „Vestnik Moskovskogo universiteta”, seria 22, nr 1, s. 82–88.
- Majer-Baranowska Urszula, 2004, *Dwie koncepcje profilowania pojęć w lingwistyce*, „Etnolingwistyka” 16, s. 85–109.
- Małycka Agata, 2012, *Strategie komunikacyjne we współczesnym dyskursie politycznym*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Niebrzegowska-Bartmińska Stanisława, 2012, *Stereotypy a wartości w językowym obrazie świata*, [w:] *Z polskich studiów slawistycznych*, seria 12, Językoznawstwo. Prace na XV Międzynarodowy Kongres Slawistów w Mińsku 2013, s. 127–133.
- Puzynina Jadwiga, 2010, *Z problemów opisu językowego obrazu świata – pytania i wątpliwości*, „Etnolingwistyka” 22, s. 39–51.

- Puzynina Jadwiga, 2011, *O wartościach trwałych i istotnych*, „Etnolingwistyka”, s. 25–29.
- Quasthoff Uta, 1973, *Soziales Vorurteil und Kommunikation – Eine sprachwissenschaftliche Analyse des Stereotyps*, Frankfurt am Main.
- Rasiński Lotar (red.), 2009, *Język, dyskurs, społeczeństwo*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Romaniszyn Krystyna (red.), 2005, *Portrety i autoportret. Polacy o sobie, innych narodach, Europie i Unii Europejskiej*, Kraków: Zakład Wydawniczy Nomos.
- Stefanskij Jevgenij (red.), 2011, *Slavjanskaja konceptologija v sopostavitel'nom osveščanii. Leksikon*, Samara: Samarskaja gumanitarnaja akademija.
- Szechińska Dorota, 2005, *Język, świat i jego obraz*, „Etnolingwistyka” 17, s. 37–53.
- Šmelev Andrej, 2002, *Russkaja jazykovaja model' mira. Materialy k slovariu*, Moskwa: Jazyki Russkoj Kul'tury.
- Wierzbicka Anna, 1993, *Nazwy zwierząt*, [w:] J. Bartmiński, R. Tokarski (red.), *O definicjach i definiowaniu*, Lublin: Wydawnictwo UMCS, s. 251–267.
- Witosz Bożena, 2009, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Zinken Joerg, 2008, *Linguistic picture of the world or language in the world? Metaphors and methods in linguistic research*, „Etnolingwistyka” 20, 2008, s. 51–62.
- Ždanova Vladislava, 2006, *Russkije i „russkost’”*. *Lingvokulturoložičeskiye etudy*, Moskwa: Gnosis.
- Żuk Grzegorz, 2010, *Twierdza czy wspólnota? Europa w polskim dyskursie publicznym*, Lublin: Wydawnictwo UMCS.
- Życiński Józef, 2011, *„Dusza Europy” a godność człowieka*, „Etnolingwistyka” 23, s. 19–23.
- Żywicka Beata, 2007, *Miejsca i wartości. Zmiany w językowym obrazie przestrzeni w współczesnej polszczyźnie*, Lublin: Polihymnia.

THE BASE CONCEPT AND ITS PROFILES.  
THE CASE OF THE POLISH STEREOTYPE OF EUROPA

The article aims to reconstruct the Polish concept of EUROPA (Europe) according to the EUROJOS methodology and on the basis of three sources of data: the language system, texts and questionnaires. Indirectly, it also aims to consider several notions and procedures of ethnolinguistic reconstruction, especially the changeability (or “variantability”) of the basic concept (here: EUROPA) relative to the various discourses in contemporary Polish public sphere.

The authors present the concept of EUROPA as it emerges from the systemic (mainly lexicographic) and textual data analyzed in earlier studies of various scholars, but mainly concentrate on the results of three questionnaires from 1990, 2000 and 2010. The statistics derived from the questionnaires are juxtaposed with those of the systemic and textual data. By analyzing questionnaires, it is possible to render the content of the basic concept more specific: subjects' responses reveal connotations not yet included in dictionaries, as well as relative ranks of the features attributed to a given (mental) object.

KEY WORDS: cognitive definition, profiling, profile, stereotype, Europe